



Była raz owieczka miła,
która bardzo się wstydziła,
że jest czarna, a nie biała,
i dlatego wciąż... beczała:

– Beee, nie wyjdę na spacerek,
bo za brzydki mam sweterek!
Nie pokażę się na hali,
bo się wszyscy będą śmiali,
że ja jestem jak wilk czarna!
Tak mi powiedziała sarna.